

## Boiska przy Majora

Co dalej z terenami sportowymi przy ul. Majora? Stanowisko Walnego Zebrania Członków Spółdzielni Mieszkaniowej Prądnik Czerwony rozczarowuje.

Decyzja Walnego Zebrania Członków Spółdzielni Mieszkaniowej Prądnik Czerwony odmawiająca prawa do dyskusji na temat przekazania miastu zrujnowanych obiektów sportowych przy ul. Majora celem ich modernizacji poważnie rozczarowuje. Zdeastrowane boiska w środku

kowanie jest po prostu niezgodne z obowiązującym prawem. Stąd pomysł Rady Dzielnicy III Prądnik Czerwony na rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego i powrót obiektów sportowych do ich właściciela, tj. miasta Kraków. Następnie przygotowanie wspólnie z mieszkańcami Prądnika nowej koncepcji funkcjonalno-użytkowej, po realizacji której obiekty sportowe zostałyby objęte utrzymaniem i opieką ze strony Klubu Sportowego Prądniczanka Kraków, zachowując swój ogólnodostępny charakter.

mówił udzielania głosu zarówno prezesowi KS Prądniczanka Kraków Jerzemu Starachowi, jak też i mnie. Cały spektakl był mocno żenujący.

Wobec odmowy udzielania głosu nie mam innej możliwości, aby obalić kłamstwa i manipulacje niż artykuł na łamach „Biuletynu Dzielnicy III”. Nie, nikt nie zabuduje tego terenu, nie postawi tam bloków, nie zbuduje parkingu (czego chcą niektórzy członkowie spółdzielni) bowiem o tym, co może tam powstać, decyduje miejscowy



**Stan boisk przy ul. Jakuba Majora. Decyzją walnego zebrania członków Spółdzielni Mieszkaniowej Prądnik Czerwony z 19 maja 2018 r. będą niszczały nadal. Fot. Marek Zborowski**

osiedla straszą, a spółdzielnia nie ma ani pomysłu, ani pieniędzy na ich remont. Dziś z tych terenów korzysta głównie osiedlowy margines, pijąc alkohol w pobliskich zaroślach. Niestety, grupka kilkudziesięciu osób postanowiła: na Majora nic się nie zmieni.

Tereny sportowe przy ul. Majora znajdują się w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej Prądnik Czerwony, taki stan prawny oznacza, że przez 99 lat od momentu podpisania umowy Spółdzielnia posiada prawa właściciela do tych terenów. Powinna więc dbać o stan techniczny obiektów i urządzeń sportowych, zapewnić możliwość bezpiecznego ich użytkowania przez mieszkańców osiedla. Każdy, kto na własne oczy widział stan boisk przy ul. Majora wie że Spółdzielnia tego nie robi.

Zarówno miasto, jak i też Rada Dzielnicy nie mogą przeznaczyć na remont tych obiektów żadnych pieniędzy, takie wydat-

Podobny schemat działania jest z sukcesem wdrażany na osiedlu Olsza II, gdzie boiska sportowe przy dawnej Szkole Podstawowej nr 96 przejdą jeszcze w tym roku kompleksową modernizację i będą służyć mieszkańcom tego osiedla pod opieką szkół społecznych i pobliskiego domu kultury.

W tym projekcie jest jedno „ale”, zgodę na rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego musi wydać Walne Zebranie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej Prądnik Czerwony, które 19 maja 2018 r. większością 24 głosów odmówiło dyskusji na ten temat. Zebranie, którego byłem „gościem”, prowadzone było tendencyjnie – do głosu dopuszczono jedynie przeciwników rozwiązania umowy użytkowania wieczystego, którzy podając nieprawdziwe informacje i manipulując jego uczestnikami, osiągnęli zamierzony cel: punkt o rozwiązaniu umowy użytkowania wieczystego zdjęto z porządku obrad. Prowadzący zebranie od-

plan zagospodarowania przestrzennego „Sudół Dominikański”. Plan jasno określa, że teren ten może być przeznaczony jedynie pod zielen publiczną i obiekty sportowe towarzyszące parkowi rzeczemu. Plan można zmienić, tak – to prawda, ale zmiana planu jest procesem długotrwałym i musi być zgodna zarówno ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta Krakowa, jak i też innymi przepisami prawa w tym prawa wodnego i prawa ochrony środowiska. W związku z faktem, iż obiekty sportowe przy ul. Majora wchodzi w skład parku rzeczemu „Rozrywka” i podlegają ochronie prawnej, zmiana ich przeznaczenia poprzez zmianę planu nie jest możliwa.

Dzielnica i miasto nie mogą wydatkować publicznych pieniędzy na terenach będących w użytkowaniu wieczystym spółdzielni mieszkaniowych, a nawet gdyby mogły, to po doświadczeniach i współpracy przy okazji budowy tzw. Parku Osiedlowego (pomiędzy blokami

przy ul. Powstańców i ul. Strzelców) tego nie zrobią. Spółdzielnia do dziś nie wykonała zadeklarowanego oświetlenia tego terenu, ma też widoczny gołym okiem problem z jego utrzymaniem, pomimo podpisania umowy w tym zakresie z miastem. Park Zaczarowanej Dorożki, jak mogłem się dowiedzieć od jednej z występujących na mównicy osób, nie jest własnością kościoła, lecz miasta. Został sprzedany miastu przez zakon O.O. Dominikanów za kwotę 500 tys. złotych jakieś 10 lat temu. Zresztą tylko dlatego była możliwa i została wykonana jego gruntowna modernizacja.

Klub Sportowy Prądniczanka Kraków jest naszym osiedlowym klubem sportowym, którego zarząd pracuje społecznie (czytaj: za darmo), nie jest więc prywatnym przedsiębiorstwem, lecz organizacją społeczną działającą na rzecz naszego osiedla, dzielnicy i miasta. Celem klubu nie jest robienie biznesu, ale wychowywanie przez sport czerwoprądnickiej młodzieży. Klub Sportowy Prądniczanka Kraków jako miejski operator boisk sportowych

przy ul. Majora musiałyby zapewnić ich ogólnodostępny charakter, co oznacza, że mieszkańcy osiedla mogliby z nich swobodnie korzystać.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Prądnik Czerwony nie wyremontuje za własne pieniądze obiektów sportowych przy ul. Majora, nie powstanie tam plac zabaw, siłownia, ścieżka spacerowa, oświetlone boiska z bezpieczną nawierzchnią, kącik dla maluchów czy też inne urządzenia, których życzyliby sobie mieszkańcy Prądnika. Zwyczajnie dlatego, że ją na to nie stać, koszt takiej inwestycji to kwota około 3-4 mln zł. Członkowie spółdzielni nie zgodzą się na podwyżkę swoich czynszów tylko po to, aby wydać pieniądze na remont obiektów sportowych. Zresztą, dlaczego niby mieliby to robić, skoro płacą podatki, w ramach których miasto może zrealizować całą inwestycję bez dodatkowego sięgania do ich portfeli.

Reasumując, decyzja Walnego Zebrania Członków Spółdzielni Mieszkaniowej Prądnik Czerwony oznacza, że obiekty sportowe przy ul. Majora będą dalej niszczyć, zamiast służyć

mieszkańcom. Na szczęście spółdzielnia mieszkaniowa to nie cały Prądnik Czerwony – dzięki mojej pracy i Radzie Dzielnicy III mamy wiele ważnych i potrzebnych inwestycji miejskich: Park Zaczarowanej Dorożki, zmodernizowane boiska sportowe przy Gimnazjum nr 9 i Szkole Podstawowej nr 2, plac zabaw przy przychodni zdrowia, Smoczy Skwer przy ul. Bohomolca, psi wybieg, halę sportową KS Prądniczanka, a wkrótce będzie mieli także mały stadion sportowy oraz dwa nowe parki: Park Reduta i Park Naczelna.

Szkoda tylko, że przez takie, a nie inne decyzje Walnego Zebrania Członków spółdzielni mieszkaniowa Prądnik Czerwony pozostaje gdzieś obok tych wszystkich zmian. Nie potrafi pomóc a często jedynie przeszkadza, wewnątrznie skłócona personalnymi ambicjami kilku osób.

**Dominik Jaśkowiec**

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa  
e-mail: dominikjaskowiec@interia.pl

## Porozmawiajmy o bezpieczeństwie – możesz mieć na nie wpływ

W dniu 22 marca 2018 roku o godz. 10:30 w miejscu działalności Centrum Aktywności Seniora mieszczącego się przy ul. Miechowity 6 w Krakowie policjanci Komisarzatu Policji III w Krakowie przeprowadzili kolejną debatę społeczną z cyklu „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie - możesz mieć na nie wpływ”.

Podczas spotkania rozmawiano na temat zagrożeń dotyczących osób starszych, funkcjonowania Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, służby dzielnicowego, a także stanu bezpieczeństwa na terenie Dzielnicy III Miasta Krakowa. Omówiono aplikację mobil-



Fot. WP KP III w Krakowie

ną „Moja Komenda”, dzięki której w szybki sposób możemy skontaktować się ze swoim dzielnicowym. Aplikacja ta jest całkowicie darmowa i zawiera wszystkie dane teled adresowe każdej jednostki policji.

Uczestnicy poruszyli najbardziej nurtujące ich sprawy dotyczące zarówno bezpieczeństwa, jak i kontaktów z funkcjonariuszami. Na zakończenie debaty dokonano jej ewaluacji oraz rozdano ulotki informacyjne.

**St. asp. Karolina Molik**

Specjalista Zespołu ds. Organizacji Służby  
WP KP III w Krakowie

## Autobus do kariery

Od 16 do 20 kwietnia po ulicach Krakowa kursował zabytkowy autobus Jelcz O21, czyli przegubowy Ogórek, który zamienił się w mobilny punkt informacyjny dla osób zainteresowanych pracą w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym S.A. w Krakowie. Dotychczas kandydaci uzyskiwali informacje telefonicznie, mailowo lub osobiście w siedzibie przewoźnika przy ul. Brożka. Dzięki prowadzonej akcji mogli wsiąść do zabytkowego autobusu i w nim dowiedzieć o warunkach pracy oraz uzyskać odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości. Informacji udzielali im pracownicy Działu Personalnego MPK, a także kierownicy stacji obsługi oraz zajezdni tramwajowych i autobusowych.

Czerwony Ogórek kursował w godz. 11-18 na specjalnej linii K z Borku Fałęckiego do Kombinat. Jego trasa na terenie naszej Dzielnicy biegła przez al. 29 Listopada, ul. Lublańską, estakadę gen. pil. Mateusza Łżyckiego i al. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Autobus w Dzielnicy III



Zabytkowy Jelcz Ogórek na linii K



Pasażerowie Autobusu do kariery.  
Fot. archiwum MPK S.A. w Krakowie

zatrzymywał się na przystankach UR Al. 29 Listopada, Opolska Estakada i Lublańska. Z bezpłatnego przejazdu i konsultacji z przedstawicielami MPK skorzystało wiele osób zainteresowanych pracą motorniczego, kierowcy, dyspozytora i na stanowiskach zaplecza technicznego oraz liczna grupa starszych i młodszych miłośników zabytkowego taboru, dla których była to duża atrakcja.

Sukces akcji „Autobus do kariery” w MPK S.A. w Krakowie, której efektem było zainteresowanie ponad 120 osób pracą w MPK, spowodował, że przewoźnik zorganizował kolejną jej edycję. W dniach od 7 do 11 maja Jelcz Ogórek ponownie kursował na linii K, której trasa tym razem biegła z Nowego Bieżanowa P+R do Bronowic Małych.

**Paweł Wójcik**

Przewodniczący Komisji Promocji,  
Informacji i Łączności z Mieszkańcami  
Rady Dzielnicy III Prądnik Czerwony